

PAN KUBRAT I JEGO PIĘCIU SYNÓW.
TEOFANESA WIZJA PRZYBYCIA BUŁGARÓW
NA PÓŁWYSEP BAŁKAŃSKI

KIRIŁ MARINOW

ABSTRACT. *Lord Kubrat and his five sons. Theophanes' view of the Bulgarians' arrival in the Balkan Peninsula.* The Bulgarians' settlement in the Lower Danube area constituted one of the most significant events in the history of the Balkan Peninsula in the Middle Ages. The Danube Bulgaria's rise and its territorial expansion changed the political situation in this area. The Bulgarians became Byzantium's chief opponents in the struggle for establishing ascendancy over the Balkan Peninsula. The analysis of Theophanes' Chronography, which remains, in addition to the account by Patriarch Nikephoros, the main source of information about these events supports the conclusion that this Byzantine author took a very negative view of the effects of the arrival of these nomads in the former Byzantine territories. Although this account has been analysed in detail by a number of scholars, these authors have paid no attention to the key role of the tale of Khan Kubrat and the disobedience of his five sons who failed to remain faithful to his last wish. The significance of the personal experiences of Theophanes, who witnessed the Bulgarian expansion during the era of Khan Krum, is also omitted from today's discussion of these issues. These experiences contributed to the way in which he viewed the migration of the ancestors of the distinguished Bulgarian ruler. The chronicler may thus be considered to have offered a very clear view of what the readers should think of the Bulgarians' arrival in the Balkan territories.

Autor: Kirił Marinow, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Bizancjum, ul. Aleksandra Kamińskiego 27a, 90–219 Łódź, kyrillos.mar@wp.pl

Słowa kluczowe: Kubrat, Asparuch, Kotrag, Teofanes Wyznawca, Onglos, średniowieczna Bułgaria, historiografia bizantyńska, mity i legendy o początkach, ideologia bizantyńska

Keywords: Kubrat, Asparukh, Kotrag, Theophanes the Confessor, Onglos, medieval Bulgaria, Byzantine historiography, myths and legends of origins, Byzantine ideology

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XXIII, Poznań 2016, Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, pp. 15–34, ISBN 978-83-65663-26-9, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

doi.org/10.14746/bp.2016.23.2

Autorzy średniowiecznych utworów historycznych często w swych dziełach kreowali konkretny obraz przeszłości, którą przedstawiali. Starali się, zatem, nie tylko opisać dane wydarzenia, ale przedstawić je w odpowiednim świetle, obarczając je określoną interpretacją. Nie inaczej było w przypadku historyków i kronikarzy bizantyńskich¹. W kontekście migracji Bułgarów na Półwysep Bałkański i ustanowie-

¹ Skondensowany przegląd tego zagadnienia znajdzie czytelnik m.in. u *L'écriture de la mémoire: la littérature de l'historiographie*, ed. P. Odorico, P. Agapitos, M. Hinterberger, Paris 2006; R. Scott, *Text*

nia tam przez nich swojego państwa w końcu siódmego stulecia n.e.² pierwszorzędną są dla nas prace Nicefora (przed 758–828), patriarchy konstantynopolitańskiego w latach 806–815, twórcę *Zarysu historii*, oraz Teofanesa Wyznawcy (?³, 760–817), mniacha i autora *Chronografii*, powstałej w latach 810–814⁴.

Obie relacje były już wielokrotnie poddawane interpretacji przez pokolenia uczonych, przy czym koncentrowano się, przede wszystkim, na kilku zasadniczych problemach badawczych, a mianowicie, jaka była liczebność ludu prowadzonego przez chana Asparucha nad Dunaj, gdzie znajdował się i czym był wzmiankowany w tekstach Ogłos/Onglos, ile w rzeczywistości plemion słowiańskich zamieszkiwało terytoria zdobyte przez Bułgarów na południe od tej rzeki, jak również jaki był charakter

and Context in Byzantine Historiography, w: *A Companion to Byzantium*, ed. L. James, Chichester 2010, s. 251–262; *History as Literature in Byzantium. Papers from the Fortieth Spring Symposium of Byzantine Studies, University of Birmingham, April 2007*, ed. R. Macrides, Aldershot 2010; M. Angold, M. Withby, *Historiography*, w: *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, eds. E. Jeffreys, J. Haldon, R. Cormack, Oxford 2008, s. 838–852.

² O tym ostatnio – Г. Атанасов, *Кан Аспарух – едно ново начало*, w: *Българска национална история*, t. III, *Първо българско царство (680–1018)*, ред. Пл. Павлов, Велико Търново 2015, s. 13–67.

³ Dyskusja na temat autorstwa *Chronografii*, tradycyjnie przypisywanej Wyznawcy, trwa nadal – cf. najnowsze wyniki badań: Travaux et Mémoires 19, *Studies in Theophanes*, eds. M. Jankowiak, F. Montinaro, Paris 2015; A. Kompa, *Gnesioi filoi: the Search for George Syncellus' and Theophanes the Confessor's Own Words, and the Authorship of Their Oeuvre*, *Studia Ceranea* 5, 2015, s. 155–230.

⁴ Na temat Nicefora i *Zarysu historii* – P.J. Alexander, *The Patriarch Nicephorus of Constantinople: Ecclesiastic Policy and Image Worship in Byzantine Empire*, Oxford 1958; P. O'Connell, *The Ecclesiology of St. Nicephorus I*, Rome 1972; H.-G. Beck, *Kirche und theologische Literatur im byzantinischen Reich*, München 1977, s. 489–491; H. Hunger, *Die Hochsprachliche Profane Literatur der Byzantiner*, t. I, *Philosophie – Rhetorik – Epistolographie – Gesschichtsschreibung – Geographie*, München 1978, s. 344–347; Л.А. Фрейберг, Т. Попова, *Византийская литература эпохи расцвета IX–XV вв.*, Москва 1978, s. 48–52; И.С. Чичуров, *Византийские исторические сочинения: Хронография Феофана, Бrevиарий Никифора*, Москва 1980, s. 145–150; J. Karayannopoulos, G. Weiss, *Quellenkunde zur Geschichte von Byzanz (324–1453). Methodik. Typologie. Randzonen*, t. II, Wiesbaden 1982, s. 339–340; O. Jurewicz, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984, s. 135–137, 148–149; J. Travis, *The Defense of the Faith: The Theology of Patriarch Nikephoros of Constantinople*, Brookline, Mass. 1984; A.P. Kazhdan, *Nikephoros I*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, t. III, ed. idem, Oxford–New York 1991 (dalej: *ODB*), s. 1477; A. Kazhdan, L.F. Sherry, Ch. Angelidi, *A History of Byzantine Literature (650–850)*, Athens 1999, s. 211–215; L. Brubaker, J. Haldon, *Byzantium in the Iconoclast Era (ca 680–850): the Sources. An Annotated Survey*, Aldershot 2001, s. 171–172; H. Cichocka, *Nikefor*, w: *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, red. O. Jurewicz, Warszawa 2002 (dalej: *EKB*), s. 370–371; V. Vavřínek, *Encyklopedie Byzance*, s autorsku spoluprací Petra Balcárka, Praha 2011, s. 349; W. Treadgold, *The Middle Byzantine Historians*, New York–Basingstoke 2013, s. 26–31.

O Teofanesie i jego dziele – H. Hunger, *op. cit.*, s. 334–339; И.С. Чичуров, *op. cit.*, s. 17–23; J. Karayannopoulos, G. Weiss, *op. cit.*, s. 338–339; O. Jurewicz, *op. cit.*, s. 132–135; A.P. Kazhdan, *Theophanes the Confessor*, w: *ODB*, t. III, s. 2063; I. Rochow, *Byzanz im 8. Jahrhundert in der Sicht des Theophanes. Quellenkritisch-Historischer Kommentar zu den Jahren 715–813*, Berlin 1991; A. Kazhdan, L.F. Sherry, Ch. Angelidi, *op. cit.*, s. 205–235; L. Brubaker, J. Haldon, *op. cit.*, s. 168–171; H. Cichocka, *Teofanes Wyznawca*, [in:] *EKB*, s. 466–467; V. Vavřínek, *op. cit.*, s. 481; W. Treadgold, *op. cit.*, s. 38–77. W przypadku obu autorów i ich prac historycznych podaję jedynie wybrane pozycje monograficzne i słownikowe.

stosunków tych ostatnich z miejscowymi Słowianami właśnie⁵. Ja natomiast skoncentruję się w swoich rozważaniach na zagadnieniach bądź pominiętych, bądź traktowanych dotychczas marginalnie przez rzesze badaczy. Interesować mnie więc będzie nie tyle rekonstrukcja zdarzeń, co opinia Teofanesa, autora *Chronografii*, na temat pojawienia się Bułgarów i osiedlenia się ich na dawnych terytoriach bizantyńskich nad Dunajem. Innymi słowy, zaproponuję pewien schemat interpretacyjny tekstu tego bizantyńskiego kronikarza, próbę odczytania przekazu ideologicznego, który jak sądzę, świadomie zawarł on w swojej relacji.

Dla większej jasności wykładu pozwolę sobie na przytoczenie obszernych fragmentów tekstów Teofanesa i Nicefora, koncentrując się jednakowoż na tym pierwszym.

Teofanes:

W tym roku plemię Bułgarów zaatakowało Trację (Καὶ τούτῳ τῷ χρόνῳ τὸ τῶν Βουλγάρων ἔθνος ἐπὶλθε τῇ Θράκῃ). [...] Od tej zatoki ku rzece zwanej Kufis, gdzie łowi się **bułgarską rybę ksyston** (τὸ ξυστόν... Βουλγαρικόν), rozciąga się **starożytna Wielka Bulgaria** (ἡ παλαιὰ Βουλγαρία... ἡ μεγάλη) i [mieszkają] ich [tzn. Bułgarów] współplemieńcy ci właśnie zwani Kotragami. Za panowania Konstantyna, cesarza Zachodu zmarł **Krobotos w l a d c a wspomnianej Bulgarii** (Κροβάτου τοῦ κυροῦ τῆς λεχθείσης Βουλγαρίας) i Kotragów. Zostawił on pięciu synów i **polecił im, aby w żadnym wypadku nie odstąpili od wzajemnych wobec siebie obyczajów, gdyż mają p a n o w a ć wszędzie i nie [pozwolić] zniewolić się innemu narodowi** (διατυπώσαντος μηδαμῶς τούτους ἀποχωρισθῆναι ἐκ τῆς πρὸς ἀλλήλους διαίτης, διὰ τὸ πάντῃ κυριεῦειν αὐτοὺς καὶ ἐτέρῳ μὴ δουλωθῆναι ἔθνει). Niedługo po jego śmierci pięciu synów poróżniło się między sobą, **odstąpili jeden od drugiego wraz z częścią podległego ludu, który każdy z nich miał pod swoją władzą** (διέστησαν ἀπ' ἀλλήλων μετὰ τοῦ ἐν ὑπεξουσιότητι ἐκάστου αὐτῶν ὑποκειμένου λαοῦ). Pierwszy syn nazywany Batbajanem **strzegąc woli ojca pozostał na ziemi swych przodków** (τὴν ἐντολὴν τοῦ οἰκείου φυλάξας πατρὸς διέμεινεν ἐν τῇ προγονικῇ αὐτοῦ γῆ) aż do tego czasu. Drugi zaś [syn], jego brat zwany Kotragos przekroczył rzekę Don i osiedlił się po przeciwnej stronie pierwszego brata. Czwarty i piąty przeprawiwszy się przez Ister, czyli Danubis, jeden pozostał w Panonii awarskiej jako **poddany chagana Awarów** (ὑποταγεὶς τῷ Χαγάνῳ τῶν Ἀβάρων) wraz ze swym wojskiem, drugi zajmujący Penatapolis blisko Rawenny **podlegał władzy chrześcijan** (ὑπὸ τὴν βασιλείαν τῶν Χριστιανῶν γέγονεν). **Następnie trzeci z nich zwany Asparuchem** (ἔπειτα τούτων ὁ τρίτος, Ἀσπαρούχ λεγόμενος) przekroczył Dniepr i Dniestr, rzeki leżące na północ od Dunaju, dotarł do Oglosu i zamieszkał między nimi a Oglosem, przewidując, że miejsce to będzie bezpieczne i trudne do zdobycia z każdej strony: od frontu błotniste, z innej strony opasane rzekami, **co narodowi osłabionemu przez podział** (τῷ ἔθνει τεταπεινωμένῳ διὰ τὸν μερισμὸν) zapewniło znaczny spokój ze strony nieprzyjaciół. **I tak, ponieważ podzielili się na pięć części i byli niezbyt liczni** (τούτων δὲ οὕτως εἰς πέντε μέρη διαιρεθέντων καὶ ἐν βραχύτῃ κατανησάντων), z najgłębszych

⁵ Literatura na ten temat jest olbrzymia. Przedstawiam jedynie wybór kilku najważniejszych prac przeglądowych – W. Swoboda, *Powstanie państwa bułgarskiego na tle słowiańskich procesów państwowotwórczych na Balkanach*, w: *1300–lecie państwa bułgarskiego 681–1981. Materiały z sesji naukowej*, red. T. Zdanczewicz, Poznań 1983, s. 67–76; T. Wasilewski, *Kontrowersje wokół powstania i najstarszych dziejów państwa bułgarskiego*, w: *Trzyście wieków Bulgarii. Materiały polsko-bułgarskiej sesji naukowej*, Warszawa 28–30 X 1981, red. J. Siatkowski, Wrocław 1983, s. 181–189; Г.Г. Литаврин, *К проблеме становления болгарского государства*, w: idem, *Византия и славяне (сборник статей)*, Санкт-Петербург 1999, s. 192–217.

rejonów Berziliz z Sarmacji pierwszej, wymaszerował **wielki lud Chazarów i opanował cały obszar po tamtej stronie aż do Morza Czarnego; podporządkował on sobie pierwszego z braci, Batbajana, w l a d c ę Bułgarii Pierwszej i aż do dziś otrzymuje od niego daniny** (τὸ μέγα ἔθνος τῶν Χαζάρων... καὶ ἐδέσποσε πάσης τῆς περατικῆς γῆς μέχρι τῆς Ποντικῆς θαλάσσης· καὶ τὸν πρώτον ἀδελφὸν Βατβαϊᾶν, τῆς πρώτης Βουλγαρίας ἄρχοντα, ὑποτελῆ καταστήσας φόρους παρ' αὐτοῦ κομίζεται μέχρι τοῦ νῦν).

Cesarz Konstantyn dowiedziawszy się, że po tamtej stronie Dunaju w Oglosie **nagle pojawił się lud nędzny i nieczysty** (ἐξάπινα ἔθνος ῥυπαρὸν καὶ ἀκάθαρτον), który urządza wypadki i pustoszy tereny leżące blisko Dunaju, **to znaczy kraj będący obecnie w ich władaniu, ale wtedy opanowany przez chrześcijan** (τοῦτ' ἔστι τὴν νῦν κρᾶτοῦ μένῃν ὑπ' αὐτῶν χόραν, ὑπὸ Χριστιανῶν τότε κρᾶτοῦ μένῃν), zmartwił się ogromnie i rozkazał, aby wszystkie oddziały ściągnęły do Tracji. Przygotowawszy też flotę ruszył na nich, próbując ich przepłoszyć wojną na lądzie i na morzu; piechotę ustawił w gotowości bojowej na lądzie blisko Oglosu i Dunaju, a okrętami kazał przybić do pobliskiego brzegu. Bułgarzy zorientowali się, że zapowiada się bitwa groźna i na wielką skalę, zwątpiwszy w możliwość swego ocalenia **uciekli do wspomnianej twierdzy i schronili się [tam]** (εἰς τὸ προλεχθὲν ὄχυρῳμα καταφεύγουσι καὶ ἑαυτοὺς ἀσφαλίζονται). Skoro w ciągu 3–4 dni **nie odważyli się oni wyjść poza te umocnienia** (ἐκ τοῦ τούτου ὄχυρώματος αὐτῶν μὲν ἐξελθεῖν μὴ τολμησάντων), a Rzymianie nie rozpoczynali walki z powodu rozległych bagien, **podły naród** (τὸ μιᾶρον ἔθνος) podejrzewając osłabienie Rzymian **odzyskał siły i stał się bardzo zuchwały** (ἀνελάβετο καὶ προθυμότερον γέγονεν). [Cesarz polecił, by ich zaatakowano, gdyby wyszli, a jeśli nie, to aby strzeżono ich w umocnieniach; kawaleria rzymska postanowiła jednak uciec; Bułgarzy ścigali ich do Dunaju, a prokroczeniu rzeki – aż do Warny – A.B., W.S.⁶].

Bułgarzy [...] gdy **zapanowali** (κυριεύσαντων) również nad tak zwanymi Siedmioma Plemionami mieszkających tam Sklawenów to przesiedlili Sewerów mieszkających przed przełęczą Weregawa w okolice wschodnie, a pozostałych Siedem Plemion im podległych na południe i zachód aż do granic Awarii. **Rozprzestrzeniwszy się tam poczuli się oni pewni siebie** (ἐν τούτοις οὖν πλατυθέντων αὐτῶν ἐγαυρίασαν), zaczęli więc napadać i grabić twierdze i terytoria należące do państwa rzymskiego. Dlatego cesarz zmuszony był do zawarcia z nimi pokoju i zgodził się corocznie uiszczać im trybut **ku zhańbieniu Rzymian za wielkie ich przewinienia** (ἐπ' αἰσχύνη Ῥωμαίων διὰ πλῆθος πταισμάτων). I dziwne wydawała się tym z daleka i tym z bliska to, co słyszeli, że ten który wszyskie ludy uczynił płatnikami podatków na wschodzie i na zachodzie, na północy i południu **uległ wstrętnemu narodowi, który dopiero się pojawił** (ὑπὸ τοῦδε τοῦ μουσαροῦ καὶ νεοφανοῦς ἔθνους ἠττήθη)⁷ [wyszczególnienia moje – K.M.].

Nicefor:

Trzeba teraz powiedzieć o początkach i pochodzeniu tak zwanych Hunów i Bułgarów. W pobliżu Zatoki Meotydzkiej nad rzeką Kufis leży **Bułgaria zwana Wielką** i zamieszkują tam jej współplemieńcy zwani Kotragami. Za panowania Konstantyna, który zmarł na Zachodzie, **w l a d c ą tych plemion został pewien Kobratos**. Kiedy zmarł, pozostawił pięciu synów, którym **nakazał, aby w żadnym razie nie rozstawali się ze swym miejscem zamieszkania, by dzięki wzajemnej życzliwości ocalili to, co podlega ich władzy. Oni niewiele zważali na ojcowską przestrogę** i po upływie krótkiego czasu **poróżnili się między sobą; każdy z nich zabrał sobie odrębną część ludu**. Najstarszy syn zwany Bajaniem, **zgodnie z poleceniami otrzymanymi od ojca pozostał aż do tej chwili na ziemi przodków**, drugi zwany Kotragosem przekroczył rzekę Don i zamieszkał po prze-

⁶ Streszczenie przekazu źródłowego, dokonane przez Alinę Brzóstkowską i Wincentego Swobodę.

⁷ *Theophanis Chronographia*, AM 6171, ed. C. de Boor, vol. I, Lipsiae 1883 (dalej: Teofanes), s. 356, 18 – 359, 25; tłum. – *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka*, z. III, *Pisarze z VII–X wieku*, wydali A. Brzóstkowska i W. Swoboda, Warszawa 1995 (dalej: *Testimonia*), s. 53–55, 56 (z moimi drobnymi zmianami – K.M.).

ciwnej ich stronie; czwarty przekroczywszy rzekę Dunaj osiedlił się w Panonii, która obecnie podlega Awarom, na mocy układu, **jako poddany miejscowego narodu**. Piąty zamieszkał w raweńskim Pentapolis **będąc podatnikiem Rzymian**. Pozostali z nich trzeci brat imieniem Asparuch po przekroczeniu rzek Dniepr i Dniestr osiedlił się nad Dunajem i wziął w posiadanie miejsce wygodne do zamieszkania nazywane w ich języku Oglosem, będące dla wrogów nieprzyjazne i trudne do zdobycia. [...] **Gdy w ten sposób naród ten się podzielił i rozproszył**, plemię Chazarów mieszkające w głębi kraju zwanego Berylią, w sąsiedztwie Sarmatów, napadało stamtąd z wielką zuchwałością. Zniszczyli oni wszystkie osady leżące na lądzie powyżej Morza Czarnego i dotarli do samego morza. Razem z nimi **podwładnym uczynili także Bajana i zmusili go do uiszczania daniny**.

Kiedy Konstantyn dowiedział się, że **naród, który osiedlił się nad Dunajem**, atakując pobliskie wsie będące pod władzą Rzymian stara się je zniszczyć, przetransportował na teren Tracji wojsko ciężkozbrojne, a do tego uzbroidł flotę i gotowy do obrony wyruszył przeciwko [owemu] narodowi. [Dalej autor opisuje przebieg wyprawy, zakończonej klęską Bizancjum pod Warną i najazdy bułgarskie na ziemie trackie, już po osiedleniu się ich na terytorium bizantyńskim – K.M.]. Cesarz widząc to postanowił **z konieczności zawrzeć z nimi porozumienie i płacić im daninę**⁸ [wyszczególnienia moje – K.M.].

Już na pierwszy rzut oka z lektury obu tekstów można wyciągnąć dwa podstawowe wnioski. Po pierwsze, że oba opisy są niemal identyczne, co ewidentnie wskazuje na korzystanie ich autorów, w podejmowanym temacie, ze wspólnego źródła historycznego⁹. Po drugie zaś, że Nicefor raczej beznamiętnie streszcza przekaz owego źródła, natomiast relacja Teofanesa jest zdecydowanie bardziej emocjonalna i osobista, gdyż okraszona dodatkowymi epitetami, które nie występowały najpewniej w oryginalnym opisie. Ostatnia konstatacja pozwala przyjąć, że kreacja przeszłości w tekście bizantyńskiego kronikarza jest znacznie bardziej świadoma i rozmyślna, tzn. wkładał on weń głębszy sens, po swojemu interpretował relację anonimowego poprzednika, z którego tekstu korzystał do odtworzenia pierwotnych dziejów bułgarskich na Bałkanach. W tej sytuacji przekaz Nicefora jest dla mnie bardziej punktem odniesienia dla tekstu Teofanesa, pozwalającym na uwypuklenie treści dodatkowo wprowadzonych przez tego ostatniego do tekstu ich wspólnego źródła, co bez wątpienia nadało specyficznej głębi relacji o pojawieniu się Bułgarów nad dolnym Dunajem. Z drugiej strony nie można zapominać, że gros idei zawartych w przekazie Teofanesa należało prawdopodobnie do samego autora starszego tekstu, będącego podstawą relacji obu bizantyńskich autorów. Zresztą pierwszeństwa Teofanesa względem opowieści Nicefora dowodzi również skrupulatna analiza porównawcza języka i treści obu tekstów przeprowadzona przez Weselina Beszewliewa. Wynika z niej, że ten pierwszy trzymał się bliżej pierwotnego przekazu z VIII w., drugi zaś go skracał, pomijając pewne sformułowania. Nie oznacza to wcale, że Teofanes także nie opuszczał fragmentów z pierwotnej narracji. Jednak konkluzja wybitnego bułgarskiego filologa

⁸ *Nicephori Patriarchae Constantinopolitani breviarium historicum*, 35–36, ed. C. Mango, Washingtoniae, D.C. 1990 (dalej: Nicefor), s. 86, 38 – 90, 29; tłum. – *Testimonia*, s. 121–123, 125 (z moimi drobnymi zmianami – K.M.).

⁹ Już dawniej zwracano uwagę na ten oczywisty fakt – cf. m.in. В. Бешевлиев, *Съобщението на Теофан за основаването на българската държава*, *Известия на Народния музей – Варна* 18 (33), 1982, s. 34; C. Mango, *Introduction*, w: Nicefor, s. 15–16.

i historyka jest następująca – dla opisywanych wydarzeń Nicefor traci pozycję głównego źródła i musi być postrzegany jako tekst posiłkowy, służący lepszemu zrozumieniu przekazu Teofanesa, jako umiejętna parafraza wspólnej dla nich obu relacji pierwotnej¹⁰. Twierdzenie to nie zmienia jednak faktu, że różnice nie są aż takie istotne, by wykluczyć znaczenie tekstu Nicefora dla kontrolowania „passusów bułgarskich” u Teofanesa. Więcej nawet, wiemy, że temu ostatniemu zdarzało się intencjonalnie przemilczać informacje znane skądinąd z opisu przyszłego patriarchy¹¹. Jak już wskazywałem powyżej nawet w cytowanych fragmentach z obu dzieł widoczne jest użycie przez Wyznawcę szeregu epitetów pod adresem Bułgarów, których w ogóle nie ma u Nicefora, co wyraźnie świadczy o własnej inwencji kronikarza w tym zakresie, wykraczającej poza treści zawarte w pierwotnym przekazie. Świadomej ingerencji w opis wydarzeń dowodzi również fakt, że konstruując opowiadanie o dawnych siedzibach bułgarskich, tych sprzed ich przybycia nad dolny Dunaj, wciągał on do swojej narracji informacje z innych źródeł niż bazowy tekst anonimowego autora z pierwszej ćwierci VIII stulecia¹².

W literaturze naukowej zwraca się uwagę, że ani Teofanes, ani Nicefor nie poświęcają prawie w ogóle miejsca charakterystyce sylwetki Asparucha. Więcej nawet, wskazuje się, że ignorują jego rolę w wydarzeniach, związanych z założeniem naddunajskiego państwa bułgarskiego. Sądzi się przy tym, że wynikało to z niedoinformowania, bądź świadomego przemilczenia źródła, z którego obaj kronikarze korzystali¹³. Kiedy indziej zaś sądzi się, że był to wynik mechanicznego włączenia w narrację odrębnego źródła, poświęconego konkretnie samej kampanii cesarza Konstantyna IV Brodatego (668–685) przeciwko Bułgarom przebywającym w delcie Dunaju. Ten ostatni pogląd, choć prawdopodobny, nie jest jednak rozstrzygający¹⁴.

Aczkolwiek powyższe wnioski na temat przedstawiania postaci pierwszego chana naddunajskiej Bułgarii są ogólnie rzecz biorąc słuszne, wydaje mi się, że moż-

¹⁰ B. Бешевлиев, *op. cit.*, s. 34–39; C. Mango, *Introduction*, w: Nicefor, s. 16.

¹¹ Chodzi m.in. o przemilczenie nadania chanowi bułgarskiemu Terwełowi godności cezara, w 705 r., przez cesarza Justyniana II Obciętynosego (685–695, 705–711), czyli informację zaczerpniętą z tego samego źródła, co opowieść o migracji Bułgarów nad Dunaj. O tym fakcie cf. M.J. Leszka, *Wizerunek władców Pierwszego Państwa Bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003, s. 20–23.

¹² Cf. analizę filologiczną u B. Бешевлиев, *op. cit.*, s. 34–35. W. Treadgold, *op. cit.*, s. 8–17, przyjmuje, że autorem tego zaginionego dzieła historycznego był patrycjusz Trajan, żyjący i tworzący za czasów cesarza Justyniana II.

¹³ M.J. Leszka, *op. cit.*, s. 13, 32–34. O samym Asparuchu cf. m.in. B. Гюзелев, Ал. Фол, *Хан Аспарух*, w: *Бележити българи*, t. I, 681–1396, със. Б. Чолпанов, В. Гюзелев, София 1967, s. 7–25; V. Gjuzelev, *Chan Asparuch und die Gründung des bulgarischen Reiches*, [in:] *Miscellanea Bulgarica. Mitteilungen des Bulgarischen Forschungsinstitutes in Österreich*, t. III, ed. idem, Wien 1986, s. 25–46; Й. Андреев, М. Лалков, *Исторически справочник. Българските ханове и царе. От хан Кубрат до цар Борис III*, Велико Търново 1996, s. 16–21; Й. Андреев, *Аспарух*, w: idem, Ив. Лазаров, Пл. Павлов, *Кой кой е в Средновековна България (Трето допълнено и основно преработено издание)*, София 2012, s. 54–59; Г. Атанасов, *Първосторителите на българската държава. Органи, Кубрат, Аспарух, Тервел*, София 2015, s. 161–246.

¹⁴ B. Бешевлиев, *op. cit.*, s. 49.

na pokusić się o wyciągnięcie z relacji obu bizantyńskich historyków nieco większej ilości danych. Już wzmiankowana przez Teofanesa (i Nicefora, oczywiście) legenda o Kubracie¹⁵, który na łożu śmierci nakazuje synom pozostać w jedności i nie dzielić państwa, zawiera w sobie pośrednio charakterystykę Asparucha i jego braci. Kubrat, *Pan* (gr. κύριος) *Wielkiej Bułgarii*, przedstawiony został tutaj jako człowiek roztropny, który dbał o bezpieczeństwo swego ludu i chciał przeciwdziałać rozpadowi swego państwa. W tym kontekście wzmianka o poróżnieniu się między sobą pięciu jego synów, w tym Asparucha, świadczy o ich niedojrzałości, butnej naturze i żądzy władzy. Każdy chciał być *sobie sterem, żeglarzem, okrętem*, nie chcieli dzielić się władzą i radzić się wzajemnie. Kronikarz bizantyński konstatuje, że ich rozdzielenie się doprowadziło do tego, czemu Kubrat starał się przeciwdziałać, mianowicie upadku *Pierwszej Bułgarii*. A więc potomkowie starego, a zatem doświadczonego i mądrego chana zlekceważyli, i sprzeniewierzyli się, testamentowi własnego ojca. Tym samym nie okazali mu szacunku jako swemu rodzicowi, co dla każdego chrześcijanina, a szczególnie mnicha pokroju Teofanesa, musiało równać się z pogwałceniem jednego z przykazań Dekalogu, pierwszego które zostało wymienione tuż po tych dotyczących stosunku człowieka do samego Boga, a więc najważniejszego z tych, które określały relacje rodzinne, a w dalszej perspektywie rzutowały także na te społeczne, a w przypadku rodziny panującej, jak się przekonamy, nawet na stosunki między państwowe:

Czczij swojego ojca i matkę, aby dobrze ci się powodziło i abys długo żył na tej dobrej ziemi, którą daje ci Pan, twój Bóg
 τίμα τὸν πατέρα σου καὶ τὴν μητέρα, ἵνα εὖ σοι γένηται, καὶ ἵνα μακροχρόνιος γένη ἐπὶ τῆς γῆς τῆς ἀγαθῆς, ἧς κύριος ὁ θεός σου δίδωσίν σοι¹⁶.

Zacznijmy od rzeczy najbardziej oczywistej, czyli tego, że mamy tu do czynienia z nakazem Bożym i choć synowie Kubrata nie byli ani wyznawcami judaizmu, ani też chrześcijanami, dla Teofanesa i odbiorców jego dzieła nakaz ten dotyczył wszystkich ludzi, bez względu na stan ich poznania w tej materii. Skoro więc chodziło o jedno z najważniejszych wymagań, które Najwyższy kierował do swojego stworzenia, to już sam ten fakt wystarczył, by być temu poleceniu posłusznym. Ten nakaz czci dla rodziców, powtórzony raz jeszcze dosłownie w Deuteronomium¹⁷, w czym bez wątpienia mieściło się także posłuszne i wierne przestrzeganie ich zaleceń, zawierał w sobie, dodatkowo, co wyraźnie podkreśla św. Paweł w Liście do Efezjan¹⁸, obiet-

¹⁵ Г. Атанасов, *Първосторителите...*, s. 47–160.

¹⁶ *Exodus*, 20, 12, w: *Septuaginta. Id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*, t. I, ed. A. Rahlfs, rec. R. Hanhart, Stuttgart 2006 (dalej: *Septuaginta*, ed. A. Rahlfs), s. 120; tłum. – *Septuaginta czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, przełożył, przypisami i wstępami opatrzył ks. R. Popowski SDB, Warszawa 2013 (dalej: *Septuaginta*, ed. R. Popowski), s. 96.

¹⁷ *Deuteronomium*, 5, 16, w: *Septuaginta*, ed. A. Rahlfs, s. 296.

¹⁸ *Ad Ephesios*, 6, 1–3, w: *Nestle-Aland. Novum Testamentum Graece*, Begründet von E. und E. Nestle, Hrsg. B. und K. Aland, J. Karavidopoulos, C.M. Martini, B.M. Metzger, Stuttgart 2012 (dalej: *NTG*), s. 601.

nicę, powiedzielibyśmy swoiste uzasadnienie i zachętę zarazem dla takiej postawy względem własnych rodziców. Szacunek dla nich samych i zasad, które wpajali, gwarantował bowiem powodzenie i długie, spokojne życie na terytoriach, które Bóg ofiarował poszczególnym ludziom/ludom¹⁹. Zresztą sam Apostoł wskazywał we wzmiankowanym już liście, że starotestamentowe przykazanie i związana z nim obietnica bezpośrednio łączą się z kwestią posłuszeństwa swoim rodzicom. Jak widzimy chodzi zatem o obietnicę, która doskonale współgrała z pouczeniem, które Kubrat pozostawił swoim męskim potomkom – jeśli pozostaną wierni jego przykazaniu, to będą długo i bezpiecznie mieszkać oraz panować nad ziemią swoich przodków, którą teraz on powierzał ich opiece. Rozwinięcie myśli o czci dla rodziców, i konkretnie już o posłuszeństwie naukom ojca oraz związanym z tym błogosławieństwem, znajdujemy w Księdze Przysłów:

Słuchajcie, dzieci, pouczeń ojca
 (Ἀκούσατε, παῖδες, παιδείαν πατρὸς)
 i jego myśl starajcie się pojąć.
 Daję wam bowiem piękny dar,
 nie odstępujcie od moich obyczajów
 (τὸν ἐμὸν νόμον μὴ ἐγκαταλίπητε).
 Ja także byłem synem ojcu posłusznym
 (υἱὸς γὰρ ἐγενόμην κατὰ πατρὶ ὑπήκοος)
 i kochanym przez matkę.
 Oni, pouczając mnie, mówili:
 „Niech w twoim sercu utwierdzi się nasze słowo.
 Zachowuj przykazania, nie zapominaj
 ani nie lekceważ wypowiedzi ust moich
 (μηδὲ παρίδης ῥῆσιν ἐμοῦ στόματος).
 Nie odstępuj od nich, to i one stać będą przy tobie;
 kochaj je, to i one strzec ciebie będą.
 (...)
 Osłoń je palisadą, to one ciebie wywyższą;
 otaczaj je czcią, aby i one ciebie osłaniały;
 aby nałożyły na twą głowę koronę łask;
 aby cię oplótły wieńcem szlachetności”²⁰.

W tekście wyraźnie zostało podkreślone, że pouczenie ojca dla dzieci jest darem, zwieńczeniem mądrości jego życia, dzięki której pragnie on zapewnić sukces życiowy swoim potomkom. Przykazanie to ma ich strzec, wywyżżyć, osłaniać i zapewnić rozliczne łaski. Dać siłę i bezpieczeństwo, być świadectwem ich szlachetnego charakteru, gdyż szanują słowa tego, który ich zrodził, ma zagwarantować również władzę i zwycięstwo, na co wskazuje wzmianka o *wieńcu*. A zatem dokładnie te rzeczy, o które zabiegał dla swych synów leciwy chan Bułgarów. Biblijny ojciec z mocą

¹⁹ Cf. *Actus Apostolorum*, 17, 26, w: *NTG*, s. 442.

²⁰ *Proverbia*, 4, 1–9, w: *Septuaginta*, t. II, ed. A. Rahlfs, s. 188–189; tłum. – *Septuaginta*, ed. R. Popowski, s. 1012. Cf. także *Prou.* 1, 8–9; 6, 20–22; 13, 1; 23, 22–25 (*Septuaginta*, t. II, ed. A. Rahlfs, s. 183, 193, 204, 222).

podkreśla, by nie lekceważono wypowiedzi jego ust, a w tekście dwukrotnie jest powtórzone, by potomstwo nie odstępowało od jego nakazów i obyczajów. By wzmocnić przekaz dodaje, że on sam wiernie wykonywał polecenia swoich rodziców, i to właśnie posłuszeństwo było tym obyczajem, od którego nie chciał, by jego następcy odeszli. Potomstwo nie jest bowiem tylko odpowiedzialne przed swoim ojcem, lecz także przed wszystkimi poprzednimi pokoleniami, przed swoimi przodkami, którzy przed nim dźwigali brzemień odpowiedzialności za ich wspólne dziedzictwo. Myśl tę wzmacnia powołanie się przez ojca nie na swoje własne słowa, lecz właśnie na przestrogi kierowane do niego przez jego rodziców. Zwraca uwagę, że podobny element znalazł się także w relacji Teofanesa, który wskazywał, że Kubrat zaklinał swoich synów, by nie porzucali swoich dotychczasowych obyczajów, jak również podkreślał, iż jedynie Batbajan, strzegąc ojcowskiej woli, pozostał na ziemi swoich przodków. A zatem jako jedyny uszanował tradycję, nie sprzeniewierzył się woli ojców.

Także starożytna myśl grecka, w taki, czy inny sposób żywa i kultywowana w imperium wschodniorzymskim, uznawała szacunek dla rodziców za jedno z kardynalnych, niepisanych praw naturalnych, a jego pogwałcenie uznawała za wyraz bezbożności (δυσσεβεία). Gdy na łożu śmierci (a więc w sytuacji tożsamej z tą Kubrata), cierpiący Herakles wydawał ostatnie polecenia swemu synowi Hyllosowi – by pomógł mu umrzeć i po jego odejściu w zaświaty poślubił Jolę, jego ukochaną brankę – a ten nie chciał ich spełnić, heros stwierdził:

A skoro wszystko tak pięknie się zgadza,
musisz być, synu, pomocnikiem ojca
i zanim padnie z ust jego nagana,
wspieraj go swoim współdziałaniem, bowiem
znasz najpiękniejsze prawo: „ojców słuchać!”
(νόμον κάλλιστον ἐξευρόντα, πειθαρχεῖν πατρί)
[...]
Więc usilnie polecam ci, synu,
wziąć ja za żonę sobie po mej śmierci,
jeśliś pobożny (εὐσεβεῖν) i pomny przysięgi,
złożonej ojcu, którego masz słuchać (μηδ' ἀπιστήσης πατρί).

Za brak posłuszeństwa groziła Hyllosowi pomsta ze strony bogów, na co powoływał się Herakles:

On [tzn. Hyllos – K.M.], jak się zdaje, mnie na łożu śmierci
już nie szanuje. Ale pomsta bogów
spadnie na ciebie za nieposłuszeństwo (ἀπιστήσαντα)²¹.

²¹ *The Trachiniae of Sophocles*, with English Notes by F.A. Paley, London 1880, s. 82, 1174 – 83, 1178; s. 85, 1221–1224; s. 85, 1238 – 86, 1240. Wszystkie trzy polskojęzyczne cytaty pochodzą z wydania – *Trachinki*, w: Sofokles, *Tragedie*, t. I: *Ajas, Trachinki, Filoktet, Edyp w Kolonos*, przełożył, wstąpił i komentarzami opatrzył R.R. Chodkowski, Lublin 2009, s. 249, 252, 253 (niestety nie było mi dostępne nowsze krytyczne wydanie sztuki Sofoklesa, na którym oparł swój przekład Profesor Robert R. Chodkowski).

Tutaj, podobnie jak w tradycji biblijnej, mamy odwołanie do νόμος, prawa, obyczaju, który każe synom słuchać swoich ojców nawet, gdy nie zgadzają się z ich poleceniami. Dodatkowo jednak wskazuje się na przykre konsekwencje – *pomstę bogów* – które na pewno dotkną nieuległe rodzicom potomstwo. Element, który wyraźnie można dostrzec w losie większości potomków władcy *Starożytnej Bułgarii*.

Bez względu, na której tradycji się oprzemy, a dlaczego i nie na ich kontaminacji, nieposłuszeństwo wobec nakazów ojca stawiało synów Kubrata w negatywnym świetle w oczach czytelnika, a dalszy opis wydarzeń potwierdzał nasuwającą mu się opinię o zgubności takiej postawy. Podział i rozproszenie się ludu doprowadziły do osłabienia każdej poszczególnej jego części, w wyniku czego trzech z braci (czwarty, piąty i najstarszy Bajan), wraz z poddaną im ludnością, dostało się pod panowanie obcych władców. Utracili więc to, co było spuścizną ich przodków, mianowicie niezależność (w tym władzę) i wolność. Odrzucając jedność i wzajemną życzliwość zmarnowali dorobek poprzednich pokoleń, a więc to nad czym trudzili się ich poprzednicy, czemu poświęcił życie ich ojciec. Co prawda, dwóm braciom udało się zachować swobodę i pozyskać dla siebie nowe terytoria, ale w przypadku Kotraga wynikało to zapewne z zajęcia terenów znajdujących się dalej na północ od uczęszczanych szlaków nadczarnomorskich, co spowodowało uniknięcie losu Batbajana. Poza tym, z bizantyńskiego punktu widzenia, w żaden sposób nie zagrażał on cesarstwu, więc jego przewina była nieco mniejsza. Co do Asparucha, to jego sukces był, w świetle naszego źródła, nie tyle skutkiem jego osobistych, bądź poddanego mu ludu, umiejętności i zasług, co rezultatem błędów samych Bizantyńczyków.

Z tekstu wynika, że jedynym sprawiedliwym i posłusznym synem Kubrata był Bajan, którego zresztą Teofanes, jako jedynego, tytułuje *władcą* (gr. ἄρχων) *Pierwszej Bułgarii*. Wydaje się, że w opinii bizantyńskiego kronikarza jedynie on zasługiwał na noszenie tego tytułu i bycie zwierzchnikiem wszystkich Bułgarów. Po pierwsze, był najstarszy. Po drugie, co prawda on także się poróżnił z braćmi, ale jako jedyny strzegł postanowień ojca i chciał pozostać na ziemi swoich przodków, by utrzymać otrzymane w spadku dziedzictwo. W pełni więc zasługiwał na tytuł władcy, tak jak jego ojciec. Wykazał się bowiem mądrością, przynależną najstarszemu z rodu. Teofanes przedstawia go więc jako pozytywnego bohatera swojej opowieści. Okazał szacunek rodzicowi, wypełniając jego przykazanie. Kronikarzowi nie chodzi jednak wcale o podkreślenie samej idei posłuszeństwa ojcu. Owo posłuszeństwo ma dla niego znacznie głębszy, bardzo konkretny wydźwięk. Za jego sprawą Bajan pozostał tam, gdzie było jego miejsce, w ziemi, którą Bizantyńczycy akceptowali jako terytorium przynależne Bułgarom²². Nie wątpię, że Teofanes rozumował i sugerował, iż właśnie tam, nad brzegiem rzeki Kufis i Zatoką Meotydzką, wolno im było być wład-

²² A jeśli wziąć po uwagę świadectwo patriarchy Nicefora, było to również terytorium, na którym funkcjonowali jako sprzymierzeńcy Bizancjum, przez lata wiernie wypełniając swoje sojusznicze wobec cesarstwa zobowiązania, ciesząc się przychylnością i przyjaźnią władców konstantynopolińskich – Nicefor, 22, 70, 1–7; В. Бешевлиев, *op. cit.*, s. 44; Φ.Κ. Φιλίππου, *Το πρώτο βουλγαρικό κράτος και η Βυζαντινή Οικουμενική αυτοκρατορία (681–852)*. *Βυζαντινοβουλγαρικές πολιτικές σχέσεις*, Θεσσαλονίκη 2001, s. 33.

cam i panami, tam nawet miejscowy gatunek ryby mógł nosić określenie bułgarskiej. Zresztą fakt, iż ryba ta określana tym właśnie mianem, wskazuje na długotrwałość bułgarskiego osadnictwa na tym terenie. Tam znajdowały się obszary *Pierwszej, Starożytnej i Wielkiej Bułgarii*. Jedynej prawdziwej Bułgarii! *Wielkiej* (gr. Μεγαλή), a więc według jednego ze znaczeń wkładanych przez Bizantyńczyków to greckie określenie – *Dalszej*, bądź *Odległej*²³, a zatem nie funkcjonującej w bezpośrednim sąsiedztwie z zasadniczymi terytoriami państwa bizantyńskiego, tak jak obecna *Bliższa i Druga*, naddunajska Bułgaria²⁴. Innymi słowy, nie zagrażającej ani bizantyńskiej stolicy, ani jej hinterlandowi. W innym jeszcze rozumieniu tego greckiego określenia można odnaleźć przeciwstawienie *Starożytnej i Wielkiej Bułgarii*, bo niepodzielonej, tej *Nowej i Małej*, naddunajskiej²⁵. Nowej, bo pozbawionej korzeni i tradycji, nie mającej jeszcze żadnych uzasadnionych racji do świeżo zajętych terytoriów, w odróżnieniu od tej starożytnej, czyli zakorzenionej, istniejącej od dawna, przesiąkniętej tradycją plemion bułgarskich, mającej realne i niewzruszone prawa do swej ziemi. Małej, bo utworzonej tylko przez część ludu tworzącego tę dawną, wielką, czyli potężną, obejmującą domyślnie zapewne także rozległe terytoria. Z bizantyńskiego tekstu wynika, że o ile o potędze i bezpieczeństwie *Wielkiej Bułgarii* decydować miała jedność myśli i działania pomiędzy synami chana, a zatem brana łącznie wielka liczba ich poddanych, to o obronności i spokoju tej części ludu, która wyemigrowała z niej wraz z Asparuchem, rozstrzygały naturalia położone pomiędzy Ogłosem oraz Dnieprem i Dniestrem. Podzielony naród nie mógł więc dalej opierać się na własnej sile, co bez wątpliwości przydawałoby mu chwały²⁶. Jakkolwiek jednak byśmy nie pojmowali znaczenia *Wielkiej Bułgarii* to nie można mieć wątpliwości, że dla Teofanesa właśnie tam, w tej odległej krainie północny, tak jak Bajan, powinni pozostać wszyscy synowie Kubrata, aby wspólnie władać ziemiami swoich przodków. Ich posłuszeństwo

²³ Cf. R. Dostálová, *МЕГАΛΗ ΜΟΡΑΒΙΑ*, Byzantinoslavica 27, 1966, s. 344–349; *Testimonia*, s. 91, przyp. 29.

²⁴ O tzw. starożytnej Wielkiej Bułgarii cf. m.in. Г. Атанасов, *Старата Велика България и кан Кубрат*, w: *Българска национална история*, t. II, *Древните българи, Старата Велика България и нейните наследници в Източна Европа през Средновековието*, ред. Пл. Павлов, Велико Търново 2013, s. 107–170; Р. Рашев, *Културата на Старата Велика България – археологически паметници*, w: *Българска национална история*, t. II, s. 171–248; Н. Хрисимов, *Българската държавност и Старата родина (VII–XI в.): така наречената Черна България*, w: *Българска национална история*, t. II, s. 249–296.

²⁵ Cf. M. Betti, *The Making of Christian Moravia (858–882). Papal Power and Political reality*, Leiden–Boston 2014, s. 15, przyp. 17.

²⁶ W. Beszewliw (*op. cit.*, s. 47–48) dostrzega pewne nieporozumienie w tekście Teofanesa, gdyż w świetle jego własnej relacji, jak i tej Nicefora, Asparuch wyruszył tylko z częścią Bułgarów, a nie całym ludem, zdziwienie uczonemu budzi więc stwierdzenie bizantyńskiego kronikarza, że Onglos dał schronienie narodowi pomniejszonemu liczebnie z powodu podziału. Przyjmując zaproponowaną przeze mnie powyżej interpretację sprzeczność ta nie powinna dziwić, gdyż jest ona zgodna z logiką przekazu bizantyńskiego autora i dowodzi, że Teofanes nadal nawiązywał tutaj do niefortunnego podziału Bułgarów, będącego wynikiem nieposłuszeństwa zaleceniu chana Kubrata. Dla niego „narodem” była wspólnota plemion bułgarskich w jedności zamieszkująca terytoria Starożytnej Bułgarii, a zatem Asparuch prowadził tylko jego część, siłą rzeczy więc osłabioną i dlatego potrzebującą bezpiecznego schronienia.

i wierność nakazom rodziciela miały być gwarantem nie tylko ich własnej prosperity, ale również, pośrednio, spokoju samego imperium. Istniejącego *status quo*.

Bunt czterech braci podważył autorytet najstarszego Bajana, z którego zdaniem powinni się przecież liczyć. Zlekceważyli więc nie tylko zalecenie ojca, lecz porzucili szacunek wobec tego spośród nich, któremu najbardziej się on należał. Ich odszczerpięstwo sprowadziło na niego, niewinnego, bo wiernego ojcowskiej przestrodze, nieszczęście. Osłabiony, pozostawiony sam sobie nie miał szans w starciu z potęgą chazarską i musiał uznać jej zwierzchność – w tekście źródła podległy mu *naród, osłabiony przez podział i niezbyt liczny* wyraźnie przeciwstawiono *wielkiemu ludowi Chazarów*, któremu musiał ulec. Warto zwrócić uwagę, że, w świetle relacji bizantyńskiego autora, Chazarowie opuścili swoje pierwotne siedziby, czyli Berzilię, będącą najgłębszym rejonem *Sarmacji Pierwszej*, dopiero na wieść o poróżnieniu się Bułgarów i osłabieniu ich państwa (Nicefor dodaje, że napełniło to nowych najeźdźców *wielką zuchwałością*). Tak skonstruowana narracja implikuje to, że gdyby potomkowie Kubrata przestrzegali jego poleceń, nie doszłoby do pojawienia się nowego istotnego czynnika politycznego w tym rejonie, a mianowicie wspomnianych Chazarów. Więcej nawet, fakt, że jego młodszy bracia *niewiele zważali na ojcowską przestrogę*, sprowadził także nieszczęście na Bizancjum, gdyż Asparuch, porzuciwszy dotychczasowe terytoria, osiedlił się ze swoją częścią ludu nad dolnym Dunajem i zaczął łupić tereny należące do cesarstwa. A powinien przecież pozostać w kraju przodków, cieszyć się spokojem i władzą w przynależnej mu ziemi, zabawiając się łowieniem ryby *ksyston*. Powinien uszanować wolę ojca i wzorem najstarszego brata okazać się jej wiernym szafarzem. Jego nieposłuszeństwo, buta i żądza władzy, a więc ciężkie grzechy, doprowadziły do problemów w samym cesarstwie – niewierność testamentowi ojca doprowadziły nie tylko do upadku *Pierwszej, Starożytnej i Wielkiej Bułgarii*, lecz także sprowadziły nieszczęścia *na Bogu ducha winne* państwo Wschodniorzymskie! Innymi słowy, w ujęciu globalnym, nieposłuszeństwo synów bułgarskiego chana, nie tylko sprowadziło nieszczęścia na większość z nich, ale też doprowadziło do naruszenia istniejącego porządku geopolitycznego w tej części świata – do upadku Bułgarii, ekspansji Chazarów i utraty części terytorium przez Bizancjum.

Taka jest moim zdaniem, między innymi, wymowa zmieszczanej opowieści dotyczącej pochodzenia Bułgarów. Celem jej było wyjaśnienie w jaki sposób znaleźli się oni na terenach naddunajskich, wedle słów Teofanesa, będących powtórzeniem tych autora z VIII w., w kraju będącym *obecnie w ich władaniu*, tzn. w pierwotnej narracji być może w okolicach 720 r.²⁷, ale w rozumieniu Wyznawcy niewątpliwie odnoszące się także do drugiej dekady IX wieku, gdy pisał swe dzieło. Oczywiście cały opis

²⁷ Na to, że sformułowanie to znajdowało się w pierwotnym źródle i odnosiło się do czasów, gdy zostało napisane zwracał uwagę B. Бешевлиев, *op. cit.*, s. 37; cf. *ibidem*, s. 34, 46 (w związku z podobnym sformulowaniem odnoszącym się do pozostania Batbajana na obszarze tzw. Pierwszej Bułgarii). Cyril Mango (*Introduction*, w: Nicefor, s. 15–16; akceptuje to W. Treadgold, *op. cit.*, s. 8, 12, 17) zaproponował datację powstania tego wspólnego dla Teofanesa i Nicefora dzieła na ok. 720 r.

pochodzenia plemion bułgarskich jest także typowym dla literatury greckiej, od czasów Herodota, ekskursem etnograficznym, zamieszczanym w pracach historycznych w celu przybliżenia czytelnikom historii i obyczajów ludu, który w danym momencie pojawił się na arenie dziejowej i wpisał się w historię Greków, a w konkretnej sytuacji Bizantyńczyków²⁸.

Relacja o zajęciu *nowej ojczyzny* przez Bułgarów Asparucha nie pozostawia wątpliwości, co do przekonania jej autora. Lud ten znajdował się w tej samej sytuacji, co ich ziomkowie, podlegający władzy pozostałych synów Kubrata, tzn. również był osłabiony z powodu podziału i niezdolny przeciwstawić się poważniejszemu przeciwnikowi. Dowodzi tego opis kampanii bizantyńskiej przeciwko Oglosowi – na widok sił cesarskich Bułgarzy zwątpili w możliwość przetrwania i jedyne, co im pozostało, to schronienie się za murami wzmiankowanych w tekście umocnień i rozległymi błotami. Autor wprost podaje, że nie mieli odwagi zmierzyć się z konnicą bizantyńską w otwartym polu. Innymi słowy, wszystkie atuty znajdowały się po stronie bizantyńskiej. Należało zatem, zgodnie zresztą z poleceniem samego cesarza, który musiał udać się na leczenie do Mesembrii, wdrożyć podstępny wojenne, mające na celu wyciągnięcie przeciwników z fortyfikacji i zmuszenie ich do walnego starcia. Albo, jeżeli te pierwsze zawiodą, to podjąć się regularnego oblężenia, blokując wroga w umocnieniach²⁹. Już sam fakt, że cesarz zdecydował się na opuszczenie wojska i pozostawienie go pod dowództwem poszczególnych strategów, świadczy, iż zagrożenie ze strony nieprzyjaciół znajdowało się pod kontrolą sił bizantyńskich. Co zatem się stało? Co takiego spowodowało, że pewne zwycięstwo nad słabym ludem przeistoczyło się w sromotną klęskę sił cesarskich, skutkiem której *lud nędzny i nieczysty*, jak go określił Bizantyńczyk, w dodatku przestraszony potęgą cesarską, na trwałe zapanował nad ziemiami naddunajskimi? Skoro wierny Kubratowi, prawy, w opinii Teofanesa, Batbajan uległ bezbożnym Chazarom, to jakim *cudem* nie udało się arcychrześcijańskim Bizantyńczykom pobić nieposłusznego ojcu Asparucha? Tym bardziej, że ich władzy poddał się drugi z wymienionych w tekście braci, ten, który osiadł w okolicy Pentapolis, na Półwyspie Apenińskim.

Otóż, wszystkiemu winni byli sami Bizantyńczycy. Najpierw wykazali się niezdecydowaniem w działaniu, gdyż z powodu błotnistej podłoża konnica nie była w stanie, bądź nie chciała się zdecydować, zaatakować wroga. Przy okazji, po raz kolejny, autor podkreśla, że to nie własne umiejętności ocaliły Bułgarów, lecz naturalna przeszkoda uniemożliwiająca Bizantyńczykom atak na pozycje bułgarskie. Następnie ci sami jeźdźcy bizantyńscy zupełnie na odwrót zinterpretowali postawę władcy, sądząc, że stracił wiarę w powodzenie misji i właśnie salwuje się ucieczką. W armii nastąpiło rozprężenie, doszło do wybuchu paniki i ucieczki, chociaż, co autor z mocą podkreśla, w rzeczywistości nikt Bizantyńczyków nie gonił. Na widok tego niezor-

²⁸ Cf. B.A. Todorov, *Byzantine Myths of Origins and Their Functions*, *Studia Slavica et Balcanica Petropolitana* 2, 2008, s. 66–67; A. Kaldellis, *Ethnography after Antiquity. Foreign Lands and Peoples in Byzantine Literature*, Philadelphia 2013, s. 93–98.

²⁹ Teofanes, AM 6171, s. 358, 27–359, 3.

ganizowanego, panicznego odwrotu wojska cesarskiego Bułgarzy wyszli z umocnień i podjęli pościg za Rzymianami, przy czym większość zabili, a wielu naranili. Pościg ciągnął się dalej na południe od Dunaju, aż do tzw. Warny³⁰, w pobliżu Odessos. Tu najeźdźcy zorientowawszy się, że miejsce to jest naturalnie umocnione, bowiem zabezpieczone od tyłu przez Dunaj, od przodu przez przełęcz górskie, a z boku przez Pont, podporządkowali sobie miejscowe plemiona słowiańskie³¹. To właśnie taka postawa wojsk cesarskich, sprzeczna z rozkazami i intencjami samego władcy, doprowadziła do tego, że słaby i przestraszony lud, który jeszcze przed chwilą nie widział dla siebie nadziei, *odzyskał siły i stał się bardzo zuchwały*. Tak jak nieposłuszeństwo nakazowi Kubrata rozzuchwialiło Chazarów, co doprowadziło do upadku i zniewolenia Wielkiej Bułgarii, tak brak determinacji w działaniu i niesubordynacja strategów wobec rozkazów basileusa, uczyniły zuchwałymi Bułgarów, sprowadzając tym samym na cesarstwo klęskę.

Dzięki odniesionemu nad uciekającymi Bizantyńczykami zwycięstwu Bułgarzy *zapanowali* (κυριεύσαντων) nad miejscowymi ziemiami i zamieszkującymi je Słowianami. Oddając charakter sprawowanej przez najeźdźców władzy Teofanes użył tutaj tego samego określenia, które pojawiło się w jego relacji o wspólnym panowaniu synów Kubrata nad ich pierwotną ojczyzną. Staremu chanowi chodziło bowiem o utrzymanie takiej samej władzy, jaką on sam sprawował. A zatem, w wyniku błędów i nieposłuszeństwa armii cesarskiej, *wstrętny, podły i zuchwały* naród, a właściwie jego władca, uzyskał to, co mu się, z racji jego nieposłuszeństwa nie należało, mianowicie niezawisłe panowanie (w domyśle jako κύριος, z którym to rzeczownikiem semantycznie związany jest cytowany powyżej czasownik) nad cudzymi dotychczas, bizantyńskimi włościami. Oczywiście, w tekście Asparuch nie został wprost nazwany władcą. Znaczenia jego postaci w opisywanych wydarzeniach dowodzi jednak fakt ulokowania opowieści o jego usadowieniu się w Oglosie na końcu, po wymienieniu w kolejności od najstarszego do najmłodszego pięciu pozostałych synów Kubrata, mimo, że był trzecim z nich. Bez wątpienia był dla autorów bizantyńskich najważniejszą postacią ze wszystkich wymienionych braci.

Uczeni stwierdzają, że omawiane źródła nie tytułują Asparucha, ani też nie czynią go przywódcą Bułgarów³². Rzeczywiście, przy jego imieniu nie występuje żadne słowo określające jego status wśród poddanej mu części Bułgarów. W całym fragmencie, dotyczącym początkowych dziejów bułgarskich, tylko Kubrata i Bajana okraszono tytułaturą. Fakt, że tylko oni zostali nią wprost obdarzeni, może świadczyć, iż wobec pozostałych synów chana nie żywiono większego szacunku. Z drugiej jednak strony

³⁰ Pod pojęciem *Warny* należy rozumieć tu współczesną rzekę Prowadijską z jej dopływem, rzeką Dewnią, oraz akwenem Jeziora Warneńskiego (Dewneńskiego), włączając doń ewentualnie obszary znajdujące się bezpośrednio wokół tych zbiorników wodnych i starożytnego miasta Odessos (w tym może wybrzeże morskie), lub nawet samą Zatokę Warneńską, do której wspomniana rzeka wpada – obszernie omówienie tego zagadnienia daje В. Плетньов, *Варна през Средновековието*, t. I, *От VII до края на X век*, Варна 2008, s. 87–196.

³¹ Teofanes, AM 6171, s. 359, 3–17.

³² M.J. Leszka, *op. cit.*, s. 32–33.

w tekście wyraźnie wzmiankuje się, że część plemion bułgarskich była mu podległa i miał on je pod swoją władzą. Nie powinno to dziwić, gdyż władzę tę, podobnie jak i pozostali jego bracia, usankcjonował jeszcze ich ojciec, w czasach wspólnego zamieszkiwania przez nich starej Bułgarii, gdy radził im, by panowali nad nią wspólnie, a zatem były to rządy w pełni prawomocne. Natomiast druga z powyższych konstatacji wymaga pewnej korekty. W świetle obu źródeł trzeci syn Kubrata jest utożsamiany z podległą mu częścią Bułgarów, która przybyła z nim nad Dunaj. To dla niej znalazł on dogodnie i bezpieczne do osiedlenia się miejsce, co stanowi świadectwo jego zmysłu strategicznego. Ciekawe, że opowieść o tym rozpoczyna się wzmianką o samym Asparuchu, a kończy stwierdzeniem, że osiadł tam naród. W kontekście tego faktu, brak wymienienia jego imienia w dalszej części narracji, dowodzi, że pozostałe epiety pojawiające się w obu tekstach, a dotyczące wszystkich Bułgarów, odnoszą się także do niego. Znamienne, że w ocenie Bułgarów, w tym Asparucha, relacje Teofanesa i Nicefora nieco, acz znamienne, się różnią. Asparuch nazwany został pośrednio, tak jak wszyscy podlegli mu Bułgarzy, człowiekiem *nędnym i nieczystym, wstrętnym, podłym oraz zuchwałym* u Teofanesa. Relacja Nicefora nie zawiera powyższych epitetów, oddaje jedynie przebieg wydarzeń.

Bazując na swoim dotychczasowym doświadczeniu i pozytywnej roli, jaką odegrały naturalne przeszkody w ich starciu z Bizantyńczykami, Bułgarzy ponownie upewnili się, że są zewsząd zabezpieczeni. Elementem tych działań były także relokacje podległych im Słowian na newralgiczne obszary graniczne zajmowanego przez nich terytorium³³. To pozwoliło im z kolei rozprzestrzenić się bez przeszkód na opanowanych obszarach, a w dalszej konsekwencji poczuć na tyle pewnymi siebie, że zaczęli z większą jeszcze niż przedtem werwą atakować i pustoszyć terytoria bizantyńskie, leżące na południe od masywu Starej Płaniny. W efekcie cesarz zmuszony został, *ku zhańbieniu Rzymian za wielkie ich przewinienia*, zawrzeć z nimi pokój i corocznie wypłacać im trybut. Dlaczego Bizantyńczycy zostali pohańbieni? Ponieważ nie zawarli pokoju z własnej woli, lecz zostali do tego zmuszeni przez zaistniałe okoliczności – dumni Rzymianie musieli uznać wyższość barbarzyńskiego, pogańskiego ludu! Ponieważ to oni, co poświadcza nasze źródło, mieli w zwyczaju czynić inne ludy swoimi podatnikami! A teraz zobowiązali się do okupienia się co roku przybyszom, by móc zachować z nimi pokój, tzn. by powstrzymać ich dalszą ekspansję, co bez wątpienia stanowiło dowód słabości cesarstwa³⁴. Wielkości hańby dopełniało także to, że wieść o tym miała dotrzeć zarówno do sąsiadów, jak i dalekich ludów, czyli stać się wiedzą powszechną. W końcu chodziło o państwo, którego władcy rościli sobie pretensje do władzy nad całą ekumeną! A przegrali z jakimś nic nieznaczącym ludem,

³³ Na temat zabezpieczania terenów naddunajskiego władztwa Bułgarów cf. K. Marinow, *Góry Hemos jak miejsce schronienia, baza wypadowa i punkt obserwacyjny w świetle bułgarsko-bizantyńskich zmagani zbrojnych okresu wczesnego średniowiecza*, Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia 20, 2013, s. 5–8.

³⁴ Φ.Κ. Φιλίππου, *op. cit.*, s. 33–41, uważa, że użyte przez Teofanesa określenie *hańba Rzymian* należy rozumieć jako odstąpienie i uznanie panowania Bułgarów na ziemiach, które opanowali i w których się osiedlili.

który *dopiero* co się *pojawił* (nagle i niedawne pojawienie się Bułgarów nad Dunajem podkreślone jest w tekście dwukrotnie, w zasadzie tworzy swoistą klamrę dla opowieści o zdobyciu przez nich terytoriów na południe od wielkiej rzeki)! Bizantyńczycy zostali zhańbieni z powodu tego, że podkreślało to ich klęskę, a w szerszej, chrześcijańskiej, perspektywie, uwidaczniało ich grzeszność, i związane z tym cofnięcie łaski Bożej dla nich! Dla Teofanesa oczywistym było, że w ostatecznym rozrachunku przyczyną klęski wojsk cesarskich były grzechy Bizantyńczyków. I te partykularne, jak opieszałość, tchórzliwość i niesubordynacja wojsk cesarskich pod Oglosem, i te powszechne, dotyczące mieszkańców cesarstwa jako całości, być może także samego władcy. Oczywistym było, że gdyby nie te przewinienia *nęđzni* Bułgarzy, którzy winni siedzieć w swej starej ojczyźnie na północy, nigdy by nie zdołali pokonać armii cesarskiej i upokorzyć Bizancjum. Ostatecznie Teofanes stara się znaleźć jakieś pozytyw w zaistniałej sytuacji. Podkreśla więc pokorę, filantropię i pobożność ówczesnego cesarza, który uznał, że to co się stało było wolą Bożą i lepiej było zawrzeć pokój, niż nadal toczyć wojnę z najeźdźcami. Pokój, którym cieszył się do końca swoich rządów³⁵, co zapewne miało być świadectwem słuszności podjętej przez niego decyzji. Nie było już innego wyjścia, należało więc pogodzić się z faktami.

Także jedynie u Teofanesa znajduje się wzmianka o tym, że ziemie naddunajskie obecnie znajdują się we władaniu Bułgarów, podczas gdy kiedyś były pod władzą Rzymian. Mimo to wolno sądzić, że to sformułowanie występowało u anonimnego z VIII w., a przez Nicefora zostało po prostu opuszczone³⁶. Nie musi to jednak wcale oznaczać, że Wyznawca nie odnosił tego sformułowania do swoich czasów, było ono w końcu zgodne z realiami epoki, w której żył i tworzył. W początkach bowiem drugiej dekady IX stulecia Bułgarzy nadal panowali nad ziemiami, które pierwotnie zostały zajęte przez Asparucha. I nadal, podobnie jak Asparuch, a nawet zdecydowanie groźniej atakowali terytoria bizantyńskie. Związane to było z ekspansyjną polityką Kruma, chana bułgarskiego (796/803–814), który w latach 812–814, a zatem dokładnie w okresie, w którym kronikarz bizantyński pisał swoje dzieło, siał spustoszenie w europejskich włościach cesarstwa, zagrażając nawet samemu Konstantynopolowi³⁷. Użyte więc w oryginalnym przekazie sformułowanie nabierało więc w czasach Teofanesa nowego, aktualnego znaczenia. Zagrożenie ze strony Bułgarów, którego Teofanes osobiście był świadkiem, skutkowało bardziej świadomą kreacją wizerunku Asparucha – poprzednika Kruma na tronie bułgarskim, a dla samego Teofanesa być może i jego bezpośredniego przodka. Jego stosunek jest bardziej nacechowany pogardą i niechęcią wobec antagonistów cesarstwa. Teofanes żywił większą niechęć do Bułgarów – bo pisał za czasów Kruma, wobec którego znajdował dla niej szczególne uzasadnienie. W odróżnieniu od niego Nicefor najprawdopodobniej

³⁵ Teofanes, AM 6171, s. 359, 25–28.

³⁶ Cf. В. Бешевлиев, *op. cit.*, s. 37.

³⁷ Na ten temat cf. В. Гюзелев, *Езическа България*, w: Ив. Божилов, В. Гюзелев, *История на средновековна България*, София 1999, s. 126–143.

ukończył swój *Zarys historii* przed objęciem patriarchatu w 806 r.³⁸, a więc przed okresem po którym chan Krum rozpoczął działania zbrojne przeciwko Bizancjum, by ostatecznie tak niesławnie zapisać imię Bułgarów na kartach dzieł bizantyńskich³⁹. Niewątpliwie oba teksty pisane były z perspektywy współczesnej obu autorom, zwłaszcza gdy idzie o Wyznawcę. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że jego wyraźnie podkreślana niechęć do Bułgarów, w tym do ich władców, znajdowała silną motywację w wydarzeniach, związanych z antybizantyńskimi działaniami Kruma, który był współczesnym bizantyńskiego kronikarza. Wielkie zagrożenie, którym byli Bułgarzy, zwłaszcza po roku 811, musiało ożywić zainteresowanie ich pochodzeniem i okolicznościami ich osiedlenia się na dawnych ziemiach cesarstwa. O ile jednak w przypadku Nicefora, który ukończył swe dzieło przed wybuchem konfliktu bizantyńsko-bułgarskiego, mamy do czynienia ze zwykłym streszczeniem źródła, z którego czerpał, a którego autor pragnął jedynie *powiedzieć o początkach i pochodzeniu tak zwanych Hunów i Bułgarów*, to w przypadku Teofanesa sprawa ma się inaczej. Swój wywód o pojawieniu się Asparucha nad dolnym Dunajem, rozpoczyna on od zdania, jednoznacznie ukierunkowującego tok dalszej opowieści – *W tym roku plemię Bułgarów zaatakowało Trację*. Już na wstępie Bułgarzy przedstawieni są więc jako agresorzy, a czytelnik z góry nastawiony zostaje do nich negatywnie. Piętnując grzechy synów Kubrata i nieszczęścia wynikłe z ich powodu dla Bizantyńczyków Teofanes pośrednio wskazuje na samego Kruma, którego osoba stanowiła w jego mniemaniu kwintesencję straszliwego, barbarzyńskiego zagrożenia dla cesarstwa. Jego niszczycielska działalność była przecież odległą konsekwencją osiedlenia się Bułgarów nad dolnym Dunajem, a on sam był podobnie do Asparucha i podległego mu ludu żadnym krwi poganinem, nie kierującym się szlachetnymi zasadami wiary chrześcijańskiej. Gdyby bułgarscy osadnicy nie przybyli na terytoria imperium, gdyby pozostali na północy, tam, gdzie była ich prawdziwa ojczyzna, to Kruma i jego najazdów by nie było, nie doszłoby do rozlewu bizantyńskiej krwi i do panoszenia się bezbożnej pychy wstrętnych i podłych najeźdźców. Bez wątpienia zatem osobiste doświadczenia trudnych czasów, w których Bizantyńczyk tworzył wyostrzyły jego poglądy na temat północnych sąsiadów cesarstwa.

Nawet jeżeli przyjmiemy, że opowieść o Kubracie i jego *testamencie* jest toposem⁴⁰, to zwraca uwagę, że anonimowy autor (Trajan Patrycjusz?) z pierwszej ćwierci VIII stulecia, którego relacja stała się podstawą narracji Teofanesa, przekazał

³⁸ Datę powstania dzieła Nicefora analizuje C. Mango (*Introduction*, w: Nicefor, s. 8–12) opowiadając się za latami osiemdziesiątymi VIII w. W. Treadgold, *op. cit.*, s. 27, opowiada się za początkiem lat dziewięćdziesiątych tego stulecia.

³⁹ Na temat jego wizerunku w tych źródłach cf. П. Ангелов, *България и българите в представите на византийците (VII–XIV век)*, София 1999, s. 161–168; M.J. Leszka, *op. cit.*, s. 36–55.

⁴⁰ Cf. W. Pohl, *Die Awaren. Ein Steppenvolk in Mitteleuropa 567–822 n. Chr.*, München 1988, s. 281; *Testimonia*, s. 93, przyp. 32. Z kolei В. Бешевлиев, *op. cit.*, s. 48, uważa, że występowanie podobnych motywów w innych tradycjach wcale nie dowodzi ich nieprawdziwości, świadcząc jedynie o transmisji literackiej, lecz wręcz przeciwnie – o powszechności i zasadności rady udzielonej przez Kubrata synom. Za legendarną uznaje jedynie liczbę pięciu braci.

odpowiadające prawdzie imiona władców bułgarskich – Kubrata i Asparucha – poświadczane przez niezależne źródło bułgarskie, zwane *Listą władców bułgarskich*⁴¹. Poza tym, według W. Beszewliewa, na bazie korelacji jego przekazu z innymi znanymi źródłami da się udowodnić istnienie czterech, z pięciu wzmiankowanych, braci⁴². Zdaje się to przemawiać za przyjęciem tezy, iż jego wiedza co do początkowych dziejów bułgarskich nie była całkiem nikła.

Konkludując stwierdzam, że Teofanes Wyznawca patrzył na migrację i trwałe osiedlenie się Bułgarów nad dolnym Dunajem przez pryzmat doświadczeń drugiej dekady IX stulecia, wtedy, gdy tworzył swoje dzieło, i gdy Bułgarzy poważnie zagrażali cesarstwu bizantyńskiemu. By dać wyraz swoim poglądom na północnych sąsiadów cesarstwa celowo wprowadził do przekazu wcześniejszego źródła, bazowego dla tej części jego *Chronografii*, szereg wielce znaczących epitetów, które nadały tej relacji wyrazisty wymiar ideologiczny.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Nestle-Aland. Novum Testamentum Graece*, Begründet von E. und E. Nestle, Hrsg. B. und K. Aland, J. Karavidopoulos, C.M. Martini, B.M. Metzger, Stuttgart 2012.
- Nicephori Patriarchae Constantinopolitani breviarium historicum*, ed. C. Mango, Washingtoniae, D.C. 1990.
- Septuaginta czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, przełożył, przypisami i wstępami opatrzył ks. R. Popowski SDB, Warszawa 2013.
- Septuaginta. Id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*, t. I, ed. A. Rahlfs, rec. R. Hanhart, Stuttgart 2006.
- Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka*, z. III, *Pisarze z VII–X wieku*, wydali A. Brzostkowska i W. Swoboda, Warszawa 1995.
- The Trachiniae of Sophocles*, with English Notes by F.A. Paley, London 1880.
- Theophanis Chronographia*, ed. C. de Boor, vol. I, Lipsiae 1883.
- Trachinki*, w: Sofokles, *Tragedie*, t. I: *Ajas, Trachinki, Filoktet, Edyp w Kolonos*, przełożył, wstępami i komentarzami opatrzył R.R. Chodkowski, Lublin 2009, s. 155–255.

Literatura przedmiotu

- Alexander P.J., *The Patriarch Nicephorus of Constantinople: Ecclesiastic Policy and Image Worship in Byzantine Empire*, Oxford 1958.
- Angold M., Withby M., *Historiography*, w: *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, eds. E. Jeffreys, J. Haldon, R. Cormack, Oxford 2008, s. 838–852.
- Beck H.-G., *Kirche und theologische Literature im byzantinischen Reich*, München 1977.
- Betti M., *The Making of Christian Moravia (858–882). Papal Power and Political reality*, Leiden–Boston 2014.
- Brubaker L., Haldon J., *Byzantium in the Iconoclast Era (ca 680–850): the Sources. An Annotated Survey*, Aldershot 2001.

⁴¹ O tym źródle cf. M. Москов, *Именник на българските ханове (Ново тълкуване)*, София 1988.

⁴² В. Бешевлиев, *op. cit.*, s. 45, 48.

- Cichocka H., *Nikefor*, w: *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, red. O. Jurewicz, Warszawa 2002, s. 370–371.
- Cichocka H., *Teofanes Wyznawca*, [in:] *Encyklopedia kultury bizantyńskiej*, red. O. Jurewicz, Warszawa 2002, s. 466–467.
- Dostálová R., *MEFAAH MOPABIA*, *Byzantinoslavica* 27, 1966, s. 344–349.
- Gjuzelev V., *Chan Asparuch und die Gründung des bulgarischen Reiches*, [in:] *Miscellanea Bulgarica. Mitteilungen des Bulgarischen Forschungsinstitutes in Österreich*, t. III, ed. idem, Wien 1986, s. 25–46.
- History as Literature in Byzantium. Papers from the Fortieth Spring Symposium of Byzantine Studies, University of Birmingham, April 2007*, ed. R. Macrides, Aldershot 2010.
- Hunger H., *Die Hochsprachliche Profane Literatur der Byzantiner*, t. I, *Philosophie – Rhetorik – Epistolographie – Gesschichtsschreibung – Geographie*, München 1978.
- Jurewicz O., *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984.
- Kaldellis A., *Ethnography after Antiquity. Foreign Lands and Peoples in Byzantine Literature*, Philadelphia 2013.
- Karayannopoulos J., Weiss G., *Quellenkunde zur Geschichte von Byzanz (324–1453). Methodik. Typologie. Randzonen*, t. II, Wiesbaden 1982.
- Kazhdan A., Sherry L.F., Angelidi Ch., *A History of Byzantine Literature (650–850)*, Athens 1999.
- Kazhdan A.P., *Theophanes the Confessor*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, t. III, ed. idem, Oxford–New York 1991, s. 2063.
- Kazhdan A.P., *Nikephoros I*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, t. III, ed. idem, Oxford–New York 1991, s. 1477.
- Kompa A., *Gnesioi filoi: the Search for George Syncellus' and Theophanes the Confessor's Own Words, and the Authorship of Their Oeuvre*, *Studia Ceranea* 5, 2015, s. 155–230.
- L'écriture de la mémoire: la littérature de l'historiographie*, eds. P. Odorico, P. Agapitos, M. Hinterberger, Paris 2006.
- Leszka M.J., *Wizerunek władców Pierwszego Państwa Bułgarskiego w bizantyńskich źródłach pisanych (VIII – pierwsza połowa XII wieku)*, Łódź 2003.
- Mango C., *Introduction*, w: *Nicephori Patriarchae Constantinopolitani breviarium historicum*, ed. idem, Washingtoniae, D.C. 1990, s. 1–31.
- Marinow K., *Góry Hemos jak miejsce schronienia, baza wypadowa i punkt obserwacyjny w świetle bułgarsko-bizantyńskich zmagani zbrojnych okresu wczesnego średniowiecza*, *Balkanica Posnaniensia. Acta et Studia* 20, 2013, s. 5–17.
- O'Connell P., *The Ecclesiology of St. Nicephorus I*, Rome 1972.
- Pohl W., *Die Awaren. Ein Steppenvolk in Mitteleuropa 567–822 n. Chr.*, München 1988.
- Rochow I., *Byzanz im 8. Jahrhundert in der Sicht des Theophanes. Quellenkritisch-Historischer Kommentar zu den Jahren 715–813*, Berlin 1991.
- Scott R., *Text and Context in Byzantine Historiography*, w: *A Companion to Byzantium*, ed. L. James, Chichester 2010, s. 251–262.
- Swoboda W., *Powstanie państwa bułgarskiego na tle słowiańskich procesów państwowotwórczych na Bałkanach*, w: *1300–lecie państwa bułgarskiego 681–1981. Materiały z sesji naukowej*, red. T. Zdanecwicz, Poznań 1983, s. 67–76.
- Todorov B.A., *Byzantine Myths of Origins and Their Functions*, *Studia Slavica et Balcanica Petropolitana* 2, 2008, s. 64–72.
- Travaux et Mémoires 19, *Studies in Theophanes*, eds. M. Jankowiak, F. Montinaro, Paris 2015.
- Travis J., *The Defense of the Faith: The Theology of Patriarch Nikephoros of Constantinople*, Brookline, Mass. 1984.
- Treadgold W., *The Middle Byzantine Historians*, New York–Basingstoke 2013.
- Vavřínek V., *Encyklopedie Byzance*, s autorsku spoluprací Petra Balčárka, Praha 2011.
- Wasilewski T., *Kontrowersje wokół powstania i najstarszych dziejów państwa bułgarskiego, w: Trzyściec wieków Bułgarii. Materiały polsko-bułgarskiej sesji naukowej, Warszawa 28–30 X 1981*, red. J. Siatkowski, Wrocław 1983, s. 181–189.

- Φιλίππου Φ.Κ., *Το πρώτο βουλγαρικό κράτος και η Βυζαντινή Οικουμενική αυτοκρατορία (681–852). Βυζαντινοβουλγαρικές πολιτικές σχέσεις*, Θεσσαλονίκη 2001.
- Ангелов П., *България и българите в представите на византийците (VII–XIV век)*, София 1999.
- Андреев Й., *Аспарух*, w: idem, Ив. Лазаров, Пл. Павлов, *Кой кой е в Средновековна България (Трето допълнено и основно преработено издание)*, София 2012, s. 54–59.
- Андреев Й., Лалков М., *Исторически справочник. Българските ханове и царе. От хан Кубрат до цар Борис III*, Велико Търново 1996.
- Атанасов Г., *Кан Аспарух – едно ново начало*, w: *Българска национална история*, т. III, *Първо българско царство (680–1018)*, ред. Пл. Павлов, Велико Търново 2015, s. 13–67.
- Атанасов Г., *Първосторителите на българската държавност. Органи, Кубрат, Аспарух, Тервел*, София 2015.
- Атанасов Г., *Старата Велика България и кан Кубрат*, w: *Българска национална история*, т. II, *Древните българи, Старата Велика България и нейните наследници в Източна Европа през Средновековието*, ред. Пл. Павлов, Велико Търново 2013, s. 107–170.
- Бешевлиев В., *Съобщението на Теофан за основаването на българската държава*, Известия на Народния музей – Варна 18 (33), 1982, s. 31–53.
- Гюзелев В., *Езическа България*, w: Ив. Божилков, В. Гюзелев, *История на средновековна България*, София 1999, s. 126–143.
- Гюзелев В., Фол Ал., *Хан Аспарух*, w: *Бележити българи*, т. I, 681–1396, със. Б. Чолпанов, В. Гюзелев, София 1967, s. 7–25.
- Москов М., *Именник на българските ханове (Ново тълкуване)*, София 1988.
- Литаврин Г.Г., *К проблеме становления болгарского государства*, w: idem, *Византия и славяне (сборник статей)*, Санкт-Петербург 1999, s. 192–217.
- Плетньов В., *Варна през Средновековието*, т. I, *От VII до края на X век*, Варна 2008.
- Рашев Р., *Културата на Старата Велика България – археологически паметници*, w: *Българска национална история*, т. II, *Древните българи, Старата Велика България и нейните наследници в Източна Европа през Средновековието*, ред. Пл. Павлов, Велико Търново 2013, s. 171–248.
- Фрейберг Л.А., Попова Т., *Византийская литература эпохи расцвета IX–XV вв.*, Москва 1978.
- Хрисимов Н., *Българската държавност и Старата родина (VII–XI в.): така наречената Черна България*, w: *Българска национална история*, т. II, *Древните българи, Старата Велика България и нейните наследници в Източна Европа през Средновековието*, ред. Пл. Павлов, Велико Търново 2013, s. 249–296.
- Чичуров И.С., *Византийские исторические сочинения: Хронография Феодана, Бревиарий Никифора*, Москва 1980.